POLSKA THE TIMES junior

PULS SZKOŁY

PUBLICZNE GIMNAZJUM W KIWITACH
ZESPÓŁ SZKÓŁ W KIWITACH 63a
11-106, Kiwity

Numer 86 09/17

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

OGÓLNOPOLSKIE AKCJE

sprzątanie ŚWIATA dzień SPORTU

fot. E. W.

26 IX uczestniczyliśmy w Ogólnopolskiej akcji sprzątania świata oraz Dniu Sportu.

Na apelu rozpoczynającym wydarzenie pani dyrektor wyjaśniła plan działania. Wspomniała również o ostatnich osiągnięciach sportowych naszych kolegów, co było dla nich dużym wyróżnieniem, zwłaszcza, że wystąpili na forum szkoły. Mają się czym pochwalić (piszemy o tym na str. 4 i 6). Na przedszkolaki również czekała niemała niespodzianka. Dostały one nowe zabawki ufundowane przez Ochotniczą Straż Pożarną i firmę PHU państwa Parzych.

Po drugiej lekcji ruszyliśmy pod opieką wychowawców z workami na śmieci. Trasa wyznaczona przez p. M. Pryszlak, rozpoczęła się na placu przy Orliku, a zakończyła w pobliżu kościoła. Na szczęście pogoda nam sprzyjała. Chociaż teren do ogarnięcia był niewielki, to niestety… trochę śmieci zebraliśmy.

Zorganizowano nam również zabawy sportowe na terenie Orlika i siatkówkę w sali gimnastycznej. Podzieleni na trzy grupy wiekowe zmagaliśmy się w różnych konkurencjach, które przygotowali dla nas nauczyciele wf, p. D. Jagielska, p. K. Tusiński i p. P. Wasilewski. Młodsze dzieci miały wyścigi rzędów z rożnymi przeszkodami. Starsze klasy rywalizowały w piłce nożnej, gdzie zwyciężyła klasa II oraz w siatkówkę, tu bezkonkurencyjna była IIIa. To był udany, wesoły dzień.

fotogaleria str. 2

UROCZYSTE ROZPOCZĘCIE ROKU SZKOLNEGO 2017/18

fot. A. G., Z. J.

4 września uczniowie naszej szkoły rozpoczęli nowy rok szkolny i katechetyczny. Tradycyjnie wszyscy uczestniczyli we mszy św., podczas której otrzymali błogosławieństwo. O godzinie 10:00 grono pedagogiczne, a wśród niego nowi (p. Justyna Wiśniewska-edukacja wczesnoszkolna i język rosyjski, p.Paulina Romanik-język angielski oraz p.Lilianna Krumin- wychowawczyni klasy trzeciej), a także uczniowie i rodzice zebrali się w sali gimnastycznej.

Nowa dyrektor pani Bożena Pelik- Ogonowska serdecznie przywitała przybyłych gości, a wszystkim dzieciom radziła, aby wytężyli swoje umysły na wiedzę i byli otwarci na nowe doświadczenia. Nie mogło zabraknąć Wójta Gminy Kiwity - Wiesława Tkaczuka, który podziękował p. Irenie Borsuk, za lata pracy na stanowisku dyrektora i życzył powodzenia jej następczyni. Zwrócił się również do uczniów, by Ci w nadchodzącym roku szkolnym osiągnęli wysokie wyniki w nauce, bo szkoła to jeden z najważniejszych etapów w życiu człowieka. Gdy wszyscy rozeszli się do klas, na korytarzu słychać było już pierwsze śmiechy i wspomnki z wakacji. I chociaż nie każdy miał ochotę wracać do szkoły, to spotkanie z przyjaciółmi dodało otuchy. Przecież oprócz lekcji czekają tu na nas także dyskoteki, imprezy sportowe i wycieczki.

Puls Szkoły

fot. A. G;Z. J.

Mama zawsze powtarza: *DOBRO WRACA.*

Wywiad z Kubą Majewskim, który wraz z przyjaciółmi uratował człowieka!

KUBA MAJEWSKI fot. Zuzia J.

25 lipca na moście kolejowym przy ulicy Bartoszyckiej w Lidzbarku Warmińskim Kuba Majewski, uczeń gimnazjalnej klasy drugiej wraz z przyjaciółmi uratowali 56-letniego mężczyznę, który usiłował popełnić samobójstwo, skacząc z mostu. Odważni nastolatkowie natychmiast udzieli mu pomocy. Postanowiliśmy porozmawiać z Kubą na ten temat i dowiedzieć się kilku szczegółów dotyczących tamtejszych wydarzeń.

- Kuba, na początku bardzo chciałam zarówno Tobie, jak i Twoim znajomym serdecznie pogratulować odwagi, przecież niewielu z nas, nastolatków zdecydowałoby się na podobny krok. Opowiedz nam, jak napotkaliście na niedoszłego samobójcę.

- Spędzałem wakacje u babci, w Lidzbarku i tego właśnie dnia umówiłem się z przyjaciółmi na spacer. Szliśmy w stronę mostu kolejowego i zauważyliśmy starszego pana, który siedział na barierkach.

- Jaka była Wasza reakcja? Od razu domyśliliście się, o co tak naprawdę chodzi, czy przez chwilę zbagatelizowaliście sprawę?

- Na pierwszy rzut oka widać było, że z tym mężczyzną coś jest nie w porządku. Zapytaliśmy się, co robi, a on odpowiedział, że czuje się strasznie samotny, nie ma rodziny ani przyjaciół, więc jego życie nie ma sensu. Próbowaliśmy go pocieszyć, ale to nie przyniosło skutku.
Mężczyzna był coraz bardziej rozżalony i gotowy skoczyć w każdej chwili. Musieliśmy zrobić coś, żeby go zatrzymać. Razem z kolegą stwierdziliśmy, że musimy zapobiec tragedii. Chwyciliśmy go za barki i trzymaliśmy aż do momentu przyjazdu wezwanej wcześniej pomocy.

- Czyli zaryzykowałeś własne bezpieczeństwo, by uratować drugiego człowieka. Nie bałeś się, że Tobie również może się coś stać?

To prawdziwie bohaterska postawa, w dzisiejszych czasach mało który nastolatek zdecydowałby się na taki krok. Powiedz nam tak szczerze, czy chociaż przez chwilę się nie wahaliście?

- Cóż, przez chwilę czuliśmy lekki strach, nie wiedzieliśmy, czy nic nam nie grozi, ale wszyscy, postanowiliśmy pomóc. Każdy z nas może kiedyś potrzebować pomocy. Nie wiadomo, kiedy coś nam się przydarzy. Właśnie o tym myślałem, pomagając temu człowiekowi. Mama zawsze powtarzała mi, że dobro wraca. Uważam, że postąpiłem słusznie, ale mam nadzieję, że nigdy więcej nie będę w podobnej sytuacji.

Dziękuję za wywiad i gratuluję zarówno Tobie, jak i Twoim przyjaciołom zachowania godnego naśladowania.

-Dziękuję.

A Wy jakbyście zachowali się na miejscu Kuby? Tu idealnie sprawdzą się słowa Szymborskiej: „tyle wiemy o sobie, na ile nas sprawdzono". Nie bójcie się pomagać innym. Pomoc okazana drugiemu człowiekowi daje największą satysfakcję. Świadomość tego, że mogliśmy kogoś wesprzeć w trudnym momencie jest bezcenna. Nie chodzi tylko o przekazanie pieniędzy na konta chorych czy oddanie pluszaków do szpitala dziecięcego. Zacznijcie od małych kroków w swoim otoczeniu. Wesprzyjcie kolegę lub koleżankę w odrabianiu lekcji, bądźcie życzliwi, podajcie pomocną dłoń. Proste czynności, prawda? Ale jakże ważne na co dzień.

Czy możecie uratować czyjeś życie?

Oczywiście, coraz więcej słyszy się o nastolatkach, które źle czują się w swoim ciele, nie czują wsparcia w rodzinie, są odtrącone przez znajomych. Te młode osoby, wcale nie rzadko popadają w nałogi, decydują się popełnić samobójstwo. Jeżeli zauważycie zmianę w zachowaniu jakiejś osoby (siedzi sama w kącie, nie chce z nikim porozmawiać, ma widoczne rany na rękach, nie wychodzi nawet na dwór i in. odmienne od dotychczasowych) nie bójcie się powiadomić o tym nauczyciela. Bądźcie jak Kuba, reagujcie, gdy widzicie coś niepokojącego.

z Kubą rozmawiała Aleksandra Wojtkielewicz

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY!

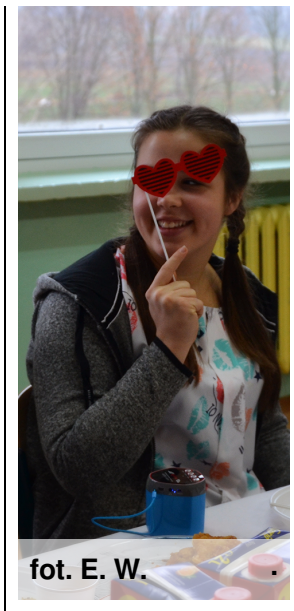

fot. E. W.

Szukasz ciekawego zajęcia, a umiesz pisać teksty i masz oczy i uszy szeroko otwarte na to, co dzieje się wokół Ciebie? A może fascynuje się fotografia? Jeżeli tak, to nasza praca w gazetce jest właśnie dla Ciebie. Liczymy na was. Nie bójcie się, że sobie nie poradzicie, pomożemy. Nauczymy pisać lidy, wywiady, wytłumaczymy co to złote godziny i trójpodział. Początki bywają ciężkie, ale uczucie, że bierzesz udział w relacjonowaniu życia szkoły i satysfakcja z łamania tekstu są bezcenne. Każdy z nas kiedyś zaczynał... i ciągle uczymy się czegoś nowego.

Jesteśmy otwarci na Waszą pomoc i propozycje. Wykażcie się, czekamy na nas, młodzi dziennikarze.

red. nacz. Aleksandra Wojtkielewicz

KOLEJNE SUKCESY NASZYCH ZAPAŚNIKÓW

ZAWODY W NOWYM MIEŚCIE LUBAWSKIM

. fot. P. W.

Tradycyjnie, nasi młodzi zapaśnicy wzięli udział w Mistrzostwach Województwa Kadetów w zapasach. Trenują oni pod okiem pana Pawła Wasilewskiego. Z Nowego Miasta Lubawskiego przywieźli 3 złote, 2 srebrne i 4 brązowe medale.

Oto klasyfikacja:
Jakub Walczyński - I miejsce
Bartosz Sobolewski - I miejsce
Kamil Nowak - I miejsce

Daria Brzozowska - II miejsce
Julia Szurawska - II miejsce
Michał Szukis - III miejsce
Oliwier Wieczorek - III miejsce
Krzysztof Adamkiewicz - III miejsce
Hubert Parzych - III miejsce

Wszystkim zawodnikom i ich trenerowi serdecznie gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów sportowych! Rozwijajcie swoje zainteresowania, to one czynią Was wyjątkowymi.

WYJAZD INTEGRACYJNY KLASY VII

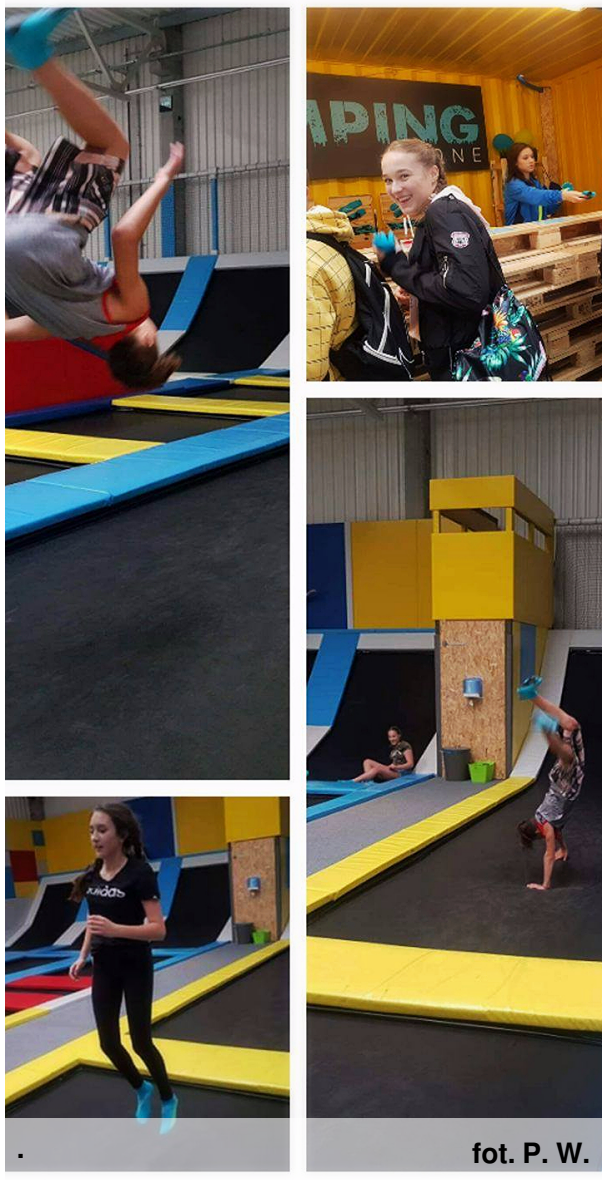

. fot. P. W.

22 września, klasa VII z wychowawcą p. Pawłem Wasilewskim udała się na wycieczkę do parku trampolin "Jumping Zone" w Olsztynie.

Już na samym początku zaczęła się świetna zabawa. Bawili się w różne gry. Skacząc, latając na trampolinach przez cały czas robili gwiazdy, salta pod czujnym okiem instruktorów. Podczas pobytu w parku rozrywki przekonali się, że może to zastąpić inne sporty.

Wszyscy byli bardzo zadowoleni z wyjazdu, który zakończył pobytem w pizzeri. Zmęczeni, z uwolnionymi endorfinami, zatem szczęśliwi wrócili do domów.

W PUŁAPCE ZŁUDZEŃ
koncert profilaktyczno - wychowawczy w szkole

19 września mieliśmy przyjemność gościć w naszej szkole Studio Art Profilaktyka. Spotkanie sponsorowane było przez Gminą Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Łukasz Backiel- muzyk z Białegostoku, producent muzyki elektronicznej i drum&bass opowiadał klasom VII, II i III gimnazjum m. in. o skutkach zażywania dopalaczy i marihuany, historiach osób, które popadły w totalną degrengoladę oraz uzależnieniu, na który cierpi ponad milion Polaków - alkoholizm. Co ciekawe współczesny alkoholik nie leży pod budką z piwem, a upija się za biurkiem wielkiej korporacji. Jest wykształcony, bogaty i piastuje kierownicze stanowisko. Bez wypicia czegokolwiek nie jest w stanie zasnąć. Potrafi doskonale kamuflować się ze swoim piciem, a jego niekontrolowane wybuchy gniewu są uznawane za cechę charakteru – twierdzą terapeuci.

Oprócz tego można było usłyszeć kilka utworów naszego gościa granych na żywo. Tę żywą lekcję zapamiętamy na długo.

. .fot. Z.J.

Jest duży nacisk na edukację młodzieży na temat tego, jak działają narkotyki i jak już po jednym zażyciu mogą spowodować spustoszenie w organizmie, jednak i tak młodzi ludzie często po nie sięgają. Tak było z pewną dziewczyną, o której opowiedział nam p. Łukasz. Licealistce imponowało niebezpieczne towarzystwo. Na jednej z imprez dała się namówić na wzięcie 1. dawki narkotyku, pod obietnicą dobrej zabawy i ,, najlepszego kolumbijskiego towaru". Uznała jednak, że to nie dla niej i już nie weźmie czegoś podobnego. Wszystko byłoby w porządku, gdyby po jakimś czasie nie wystąpiły niepokojące objawy. Po wstępnych badaniach znaleziono w jej organizmie proszek do czyszczenia rur, była kompletnie wyniszczona. Jakby miała 70 lat i dawno przeszła menopauzę. Nigdy nie będzie miała dzieci, a najbliższe lata spędzi w sanatoriach, zamiast na studiach. Nasz gość przestrzegł nas, że nigdy nie wiadomo, co może znaleźć się w środkach odurzających i nie można dać zwieść się obietnicami dilera.

Poznaliśmy opowieść o cenionym i wykształconym lekarzu, który ukojenie stresu związanego ze swoim zawodem znajdował w alkoholu.

Feralnego dnia zadzwoniono do niego, że trzeba wykonać z pozoru prostą operację uczestnika wypadku drogowego. Pijany mężczyzna pojechał do szpitala. Przez harmider związany z operacją nikt nie zauważył jego niedyspozycji. Niekompetencja lekarza doprowadziła do śmierci pacjenta. Niedługo, po zwolnieniu z pracy, mężczyzna popadł w jeszcze większy alkoholizm, stracił dom i rodzinę, nie dawał sobie pomóc. Przez to także trafił do zakładu psychiatrycznego, gdyż alkohol spowodował tzw. "reset" jednej półkuli mózgu.

Muzyk przedstawił nam również problem zalegalizowania narkotyków w Holandii- oddzielne zakłady psychiatryczne dla młodzieży, pękające w szwach szpitale. Właśnie tam, będąc na festiwalu muzycznym, był świadkiem śmierci człowieka, któremu po zażyciu nieznanych mieszanek nie dało się już pomóc.

Pan Łukasz apelował, byśmy nie przechodzili obojętnie wobec tematów uzależnień, jakimi są narkotyki i alkohol. Uzmysłowił nam, jak z pozoru błahe rzeczy mogą przemienić całe życie. Zachęcał również, by odejść od nałogów na rzecz sportu, muzyki.

Prowadzący opowiedział nam wiele dramatycznych historii ludzi. Wszystkie były przejmujące. Dajemy słowo, zapamiętamy przestrogi na zawsze.

SPOTKANIE
profilaktyczne z DZIELNICOWYM
p. M. Zielińskim

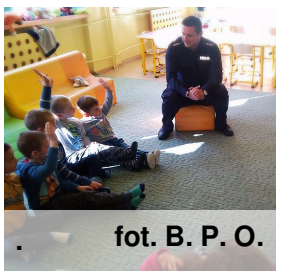
. fot. B. P. O.

. fot. B. P. O.

Tym razem został poruszony temat bezpiecznego powrotu ze szkoły. Teraz, kiedy za oknami mamy już jesień, trzeba szczególnie uważać na drogach znajdujących się poza terenem zabudowanym. Bardzo ważne jest noszenie odblasków, które maluchom zapewniła p.dyrektor.

KUBA WALCZYŃSKI mistrz w zapasach

. fot. P. W.

23 września br. na Międzywojewódzkich Mistrzostwach Młodzików w zapasach w stylu klasycznym w Grajewie Jakub Walczyński z klasy drugiej gimnazjum zajął 1. miejsce.

Gratulujemy Kubie i cieszymy się, że mamy mistrza na poziomie województwa.

fot. E.W. .

JAK RADZIĆ SOBIE ZE STRESEM?

W ramach doradztwa zawodowego, które w tym roku prowadzi pani Joanna Świerczyńska, uczniowie klasy IIIa gimnazjum poznali techniki relaksacyjne i metody radzenia sobie ze stresem. Podobne zajęcia będą odbywały się cyklicznie (w środy), a pani Joanna zaprasza na nie wszystkie klasy gimnazjalne. Oprócz ćwiczeń w grupach, możecie również skorzystać z indywidualnych porad, które na pewno pomogą wam w świadomym wyborze szkoły ponadgimnazjalnej.

MOTYWACJA i DOBRE NAWYKI TO KLUCZ DO SUKCESU

CO ROBIĆ, BY OSIĄGAĆ WYSOKIE WYNIKI?

https://www.google.be/search?client=firefox-b- ..

Zapewne wielu z Was często nie chce się uczyć. I choć w początkiem roku szkolnego stawiacie sobie nowe cele, to zwykle szybko z nich rezygnujecie. Co zrobić, aby zmotywować się do nauki? Poznajcie kilka naszych sposobów i zacznijcie ciężko pracować już dziś.

1. Musicie znaleźć pozytywne strony nauki .
To wcale nie jest męczarnia! Wystarczy, że podejdziecie do tego z rozsądkiem. Zamiast dołować się, że już nie dacie rady, pomyślcie o efektach. Wiedza prędzej czy później się przyda. A satysfakcja murowana.

2. Uczcie się w miejscu, które lubicie. To wcale nie musi być Wasz pokój, czy jakiekolwiek inne pomieszczenie w Waszym domu. Część społeczeństwa lubi przyswajać wiedzę na świeżym powietrzu, uczyć się okazjonalnie, np. w autokarze, w poczekalni. Byle systematycznie.

3. Nagrody też są ważne.
To właśnie one motywują do dalszej pracy. Jeżeli widzisz efekty swojej nauki, dostałeś 5 z matematyki, co wcześniej wydawało się niemożliwe, pozwól sobie na chwilę przyjemności. Wyjdź gdzieś z przyjaciółmi albo poproś rodziców, aby wręczali Ci za każdą dobrą ocenę, uśmiechniętą buźkę. Jeżeli zbierzesz ich ustaloną liczbę, wybierz się na pieszą wycieczkę, basen albo kręgielnię. Nagrody mogą być wykorzystywane jako paliwo do dalszej pracy.

4. Stwórz mapę celów i marzeń.
To będzie taki kolarz, z inspirującymi Was zdjęciami. Jeżeli np. w przyszłości chcielibyście zostać lekarzem, na zwykłą kartkę przyklejcie sobie obrazki, które kojarzą Wam się w tym zawodem. Pamiętajcie, że w każdym zawodzie przyda Wam się szeroka wiedza.

5. Wsparcie w rodzicach.
To oni prowadzą Was przez życie od najmłodszych lat i na pewno pomogą Wam także w spełnianiu marzeń. Dla nich Wasze szczęście jest najważniejsze, nie bójcie się mówić o planach na przyszłość. Niezależnie, jaką drogę wybierzecie, rodziców i tak będzie rozpierała duma, że jesteście spełnieni. Ich uśmiech na twarzy, to dla Was największy kop motywacyjny!
Nie bójcie się podejmować trudnych decyzji, bo mogę one być najlepszymi w życiu.

6. Nie opuszczajcie lekcji z byle powodu. Będziecie musieli sami ogarnąć materiał w domu, a to bez wyjaśnień nauczyciela może być trudne. Zaległości i luki w wiedzy tylko pogłębią trudności z przedmiotu.

7. Róbcie sobie kolorowe graficzne notatki i zawsze uważajcie na zajęciach.

Życzymy wszystkim powodzenia w nauce!

ZAPAŚNICZA DUMA NASZEJ SZKOŁY

wywiad z Kariną Konarską

Karina Konarska jest niezwykle utalentowaną zapaśniczką. Naszą absolwentką. Część zdobytych przez nią tytułów możecie zobaczyć na ścianach naszych korytarzy. O tym, jak zaczęła się jej przygoda z zapasami i jak wygląda życie sportowca Karina zgodziła się nam opowiedzieć.

. **fot. Z. J.**

-Od jak dawna trenujesz zapasy?
- Treningi rozpoczęłam w drugiej klasie gimnazjum. To były początki zajęć, które prowadził pan Wasilewski, a ja jako bardzo energiczne dziecko postanowiłam wziąć w nich udział.

-Już od początku wiedziałaś zatem, że to jest coś dla siebie?
- Przede wszystkim miałam gdzie wyładować swoją energię. Na początku, oczywiście nie myślałam, że mogę dojść tak daleko. To była taka odskocznia od wszystkiego. Bardzo podobało mi się to, że w zapasach wykorzystuje się wiele elementów z różnych sportów. Z czasem coraz bardziej zaczęło mnie to wciągać. Teraz już nie wyobrażam sobie, żeby robić coś innego. Zakochałam się w zapasach.

-A co lub kto jest dla Ciebie największą motywacja?
- Teraz jest to Katarzyna Krawczyk, moja przyjaciółka, która była na Igrzyskach Olimpijskich w Rio de Janeiro. Motywuje mnie nie tylko w życiu sportowym, ale również prywatnym jest świetną osobą.

-Kto cię wspiera?
- Oprócz moich rodziców, którzy od zawsze mnie wspierają, jest to pan Paweł. To on dostrzegł we mnie „to coś", to on nauczył mnie podstaw i przede wszystkim pomógł dostać się do mojego ukochanego klubu. „Cement-Gryf" Chełm to marzenie każdego zapaśnika, a mnie się udało.

-Jak zareagowała rodzina, kiedy dowiedziała się, że chcesz kontynuować naukę w Chełmie?
-Tata od początku był zachwycony moim wyborem i mnie wspierał. Mama była bardziej sceptyczna, ale w sumie się jej nie dziwię. Miałam wtedy tylko 16 lat. Obawiała się tego, że wyjeżdżam tak daleko, że będę rzadko w domu. Na szczęście zrozumiała, że to dla mnie wielka szansa i się zgodziła.

-Jakie były początki w klubie? Czy było Ci łatwo się zaaklimatyzować?
-Trafiłam na super ludzi. Tu wszyscy gramy zespołowo, wspieramy się i nie kładziemy sobie kłód pod nogi. Owszem, jest mała rywalizacja, ale w takim przyjacielskim stylu. Przecież gdyby było inaczej, klub długo by nie pociągnął. Atmosfera jest najważniejsza, a w Chełmie jest ona wspaniała.

-Jako szesnastoletnia dziewczyna nie bałaś się sama wyjechać tak daleko od najbliższych?
-Miałam pewne obawy, ale od zawsze byłam odważna, wiedziałam, że jeżeli nie spróbuję, to będę tego żałowała całe życie. Musiałam szybko dorosnąć, robić więcej rzeczy niż moi rówieśnicy mieszkający z rodzicami. To była bardzo dobra szkoła życia.

- Brałaś już udział w wielu turniejach, czy masz jakiś rytuał, który stosujesz przed każdą walką?
- Przede wszystkim muszę mieć spokój i ciszę. Nie lubię, gdy ktoś krzyczy mi do ucha. Oczywiście słucham uwag i rad trenera, lecz chwilę przed walką muszę być sama i całkowicie się skoncentrować.

-Czy zapasy są Twoim całym życiem?
-Oczywiście, że nie, oprócz tego studiuję i układam swój plan B. Teraz są najważniejsze, ale nigdy nie wiadomo, co mnie spotka w życiu. Przecież sportowca często spotykają kontuzje. Dopóki zdrowie dopisuje, to będę walczyła. Dla mnie zapasy to wielka miłość.
-Kim chciałabyś być po zakończeniu sportowej kariery?
-Trenerem. Chciałabym mieć swoją taką grupkę, którą od podstaw nauczyłabym wszystkiego. Mnie zainspirował pan Paweł i jego podejście do zawodnika. Wszystkim dzieciakom serdecznie polecam zajęcia z panem Wasilewskim i namawiam, żeby brali w nich udział. To naprawdę rozwija i pomaga w szukaniu swojej drogi.
-Dziękuję bardzo za wywiad i życzę powodzenia w dalszej karierze i realizacji marzeń.
-Dziękuję również.

Jeżeli chcecie spróbować swoich sił w zapasach, to serdecznie zapraszamy na zajęcia do pana Pawła, które odbywają się w środy na siódmej godzinie lekcyjnej. Może właśnie w Was drzemie taki talent, jak w Karinie? Nie dowiecie się, jeśli nie spróbujecie!

STOPKA REDAKCYJNA

PULS SZKOŁY juniormedia.pl zskiwity.pl
red. nacz., sekr. red. Aleksandra Wojtkielewicz
z-ca red. nacz., **korektor** Julia Kawalir
fotoedycja Zuzanna Januszewska
zespół redakcyjny numeru: Alicja Gojżewska, Kinga Rosłoń, Jakub Majewski
skład, łamanie, red. językowa i techniczna - opiekun gazetki: Edyta Wlazło